

[Ku-Klux-Klan z Tamtej Strony, Przywracanie w Duchu -dawnych Cząstek w Nas, Platforma Reakcji, Mechanizm Tworzenia Zdarzeń].

197.2011.01.30 Gdynia

ss1/8

Proces jest automatyczny i Świadomość włącza się niemal natychmiast. Umysł jest do tego przystosowany. W zależności od reakcji Ciała, to może być ziewanie jesteśmy zorientowani, co do tego, w jakie Obszary wchodzimy.

**Dzisiaj czuję tylko Ciało Fizyczne.** W ogóle nie chce Mnie opuścić. Tu otwiera mi się Tamten Świat bardzo powoli, natomiast intensywnie widzę Tę Rzeczywistość Tu, tylko inaczej wygląda.

Po lewej stronie jest przejście w oświetlony krótki korytarz i on prowadzi dokądś, gdzie nie mogę wejść.

Po lewej stronie przebija się sala i tam jest jakaś Uroczystość jakby ślub.

Wielki Stół, okna werandowe, Ludzie się krzątają, małe Dzieci biegają. To Ślub z Przeszłości, bo to pokazali oraz, że tu miał miejsce.

Dom jest nowy, więc gdzieś tutaj była podobna Uroczystość.

Nie znaczy, że to było 5m. stąd.

Czasem Ludzie mogą coś przynieść, ale w tym wypadku, mówią, że nie.

**To mogło być echo, a to by oznaczało, że mogą przypomnieć to, czym byliśmy.**

Między nami wyrósł wielki, czarny grzyb z małym kapeluszem. Wszystko pociemniało i to idzie do Góry.

Pierwszy raz nie mogę patrzeć na czarny kolor. Czasem pojawia się tam Światło i faktycznie razi. Czarne, a Mnie razi.

**Nigdy nie wiadomo. Ciemność, która przychodzi, może być symbolem zła, które przychodzi, jak i Najwyższego Dobra, którym jest PraOjciec, Początek Wszystkiego.**

**Jesteśmy zbyt ubodzy na rozszyfrowywanie tego, co przychodzi, więc z tych tysięcy Słów, które znają Oni próbują przełożyć na te 50, które znamy My i czasem to samo Słowo ma kilka znaczeń, a My poprzez Stan Duchowy i Energetyczny musimy rozszyfrować, czy to Słowo, to oznacza Ojciec, zło, zaburzenie energetyczne itp.**

Jak chcemy tłumaczyć, czy widzieć je i właściwie interpretować musimy mieć trochę praktyki, czyli po Wyjściu z tych stanów zawsze starajmy się sprawdzać.

Ja to robiłem przez ....dziesiąt lat i jakoś czasem się odnajduję. Jest to Wielka Przygoda i Wielka Szkoła Życia, ale nie ma innego sposobu.

To czarne zaczyna Promieniować. Jakby paski z lekką poświatą przenikają. Oddziaływują na Czoło, natomiast jakby to nie potrafiło przeniknąć w Ciała Fizyczne. Tak jakby to czarne wreszcie rozchyliło ten swój kapelusz i niczym karuzela, która się przechyliła pod kątem o 45<sup>0</sup> świecąc blado biało -niebieskim światełkiem po obrzeżu zaczyna się kręcić. Trzon jakoś dziwnie, gdzieś tu między Nami jest, ale nie potrafi wnikać w Ciała Fizyczne.

Teraz zaczyna wnikać w nogi lub jest na nodze. Nie wiem.

**(Głos I)**Nogi lodowacieją. Światełko jest bardzo zimne.

**(Zbyszek)**Tak. Ale jakbym nie potrafił wyjść poza Poziomy. Jakby Świat Duchowy nie potrafił się w pełni otworzyć, a Ten jakby niechętnie był postrzegalny. Ta Nasza Rzeczywistość, w której doświadczamy Szczęścia poprzez sceny i tapety; -Wodospad Niagara, wieżowiec, drzewka, bez Doświadczania Drugiego Człowieka nie byłaby niczym rewelacyjnym, gdyż nie byłoby prawdziwej Radości.

Ten Świat fizyczny jest jakby przeze mnie mało odczuwalny i widzę, że Wy też jakbyście nie umieli się odnaleźć. Jakby wspomnienie Tego Świata było małoemocjonalne, a jednocześnie jakbyście nie odczuwali przyjemności bycia Tu, a Świat Duchowy zamknięty, bo nie potrafimy Tam wejść, nie otwiera się nic. Jesteśmy jakby zawieszani w czymś pośrednim. Nie jesteśmy ani w jednym, bo z tego się wycofujemy, ani w drugim, bo do Tego nie potrafimy wejść.

-Co, to jest?

**(Głos I)** Ciężar straszny.

**(Zbyszek)** Człowiek wewnętrznie czuje się jak w saunie, a tu jakbym czekał na przesłuchanie. Bardzo silny nacisk. Atmosfera jest nieciekawa. Jak na Komendzie lub przed pokojem nauczycielskim.

**(Głos I)** Jakby Ktoś pobudzał niskowibracyjne emocje.

Po lewej stronie pojawiła się jaśniejsza Przestrzeń. Ktoś wszedł, popatrzył na kartkę. Sprawdza, czy Ktoś jest i wywołał Kogoś. Ten Ktoś poszedł jak na przesłuchanie. Był między Nami, ale nie był z Nami. Był tu, ale nie Fizyczny. Poszedł i w tej chwili doświadcza podobnego stanu w zupełnie innym miejscu.

-Nie jesteśmy pierwsi i nie jesteśmy Jedyni.

- **Ty się lepiej przygotuj.** –Usłyszałem.

Pokazał się Wieczernik i nie chce mówić, co to jest, bo nie umiem się w energiach odnaleźć, ale to, co widzę zbyt ciekawie nie wygląda.

Jest Stół, Postać na miejscu Jezusa i tak jak Ku Klux –Klan ma swoje kaptury, tak ten ma czarny kaptur, oczu w środku jakby nie było widać.

**(Głos II)** Ich jest więcej.

**(Zbyszek)** Tak. Ma to jakby formę sądu kapturowego. Jakby Ku-Klux-Klan z tamtej Strony.- **Waga Sprawiedliwości.** –Słyszę, żeby podpowiedzieć, że naprawdę idziemy na zeznania.

Oni Nas do tego przygotowują. **W Nas muszą zaistnieć jakieś Zmiany.**

**Tak abyśmy byli w stanie ukazać o Sobie Prawdę.**

**Pokazują Proces.**

Nie My będziemy mówić.

Coś w Nas, jakby jakaś Częstka, Pierwotny Zapis, tak jakby czarna skrzynka w Nas, czyli sumienie w czasie tego przesłuchania wyjdzie i pokaże wszystko; **–jacy jesteśmy.**

**Możemy zaprzeczać, nie zaprzeczać. Tu będzie cała Prawda o Nas Samych.**

Co z tego będzie wynikać nie wiem, **bo później będą odnotowywać coś w Dziennikach.**

**To Forma Policji, Sądu, czy czegoś. Nie ma to formy oceny, tylko odnotowania Istniejącego Stanu, by wiedzieć, co Oni mogą zrobić albo, w co Oni energetycznie mogą wejść. Odnajdą następny wspólny fragment Naszej Rzeczywistości.**

Ta energia czarna silnie wchodzi, zaczyna mi żołądek przenikać. Czuję, że przechodzi mi przez nogi, dlatego, że widzę kości i inne Rzeczy, ale w widzeniu Energetycznym. Nie jest to widzenie prawdziwych Kości, czy mięśni.

-W Was też już to wchodzi, ale nie we wszystkie osoby.

**(Głos I)** Jest całkowite zamroczenie i głowa się ciężka robi.

**(Zbyszek)** Czuję się tak jakbym był tumaniony.

Usłyszałem, że Nasza kolej teraz będzie.

**-UWAGA!**

**Bardzo ważną rzeczą jest zdawać Sobie sprawę z tego, Kim się jest.**

**Tak jak przy Działaniach będzie Skala 7-mio stopniowa.**

**7-ka oznacza, że jestem Czysty, że jestem gotów utrzymać się w tym, czym Jestem, że Pracuję i tak będzie dalej.**

**Ważnym jest, żeby Nic Sobie nie dodać i nic Sobie nie ująć.**

**Przewiną jest też, czyli niedoskonałością Naszą, gdy zaniżamy notowania, bo usprawiedliwiamy Swój strach i lenistwo. Choć możemy, przez pewne ułomności nie chcemy, boimy się. Musimy rzetelnie na Siebie patrzeć.**

**Czyli Każdy z Nas tak jakby w rękę ścisnął numerkę myśląc, na jakim Poziomie Tu jest.**

Znaleźliśmy się w Wieczerniku i jesteście jakby takie zamroczone Istotki.

W uśpieniu.

Sprawdzają skrzynki. Jeden podchodzi i sprawdza, czy ta skrzynka jest, Drugi jakby rejestrował te dane.

**Jakby spojrzeć na Kogoś i już wiadomo, Kto to jest i co zrobił, ale w rzeczywistości nie ma tu żadnego Procesu rejestrowania Danych, tylko tak jakby Prawda o Nas już w Naszej Postawie była zawarta.**

**-Słyszę o jakimś kwalifikowaniu się do Czegoś. Czyli nie ma to formy oceny, bo ta interpretacja Nas, to jest Jedno.**

**Odnotowują Nas, jacy jesteśmy, co możemy i nie chcą odpowiedzieć nic więcej. Oznacza to, że nie odkryjemy do końca klucza tego, z czym jest związany Nasz pewien Poziom Mocy.**

**Jak byśmy osiągnęli ten pewien Poziom Mocy, to od razu przyjdzie scena, która pokaże, co Nas Wszystkich czeka.**

Zamroczenie jest totalne i nie umiem się z tego wydobyć.

**-Pośpieszcie się, bo Oni się budzą.** –Słyszę, Mówią do Tamtych, co odnotowywali te dane. Oni zaczynają w pośpiechu zamykać Książki, tak jakby niebezpieczeństwem było dla Nich bycie przy Nas, gdy się budzimy.

**-Słyszę o jakimś podkręceniu Nas, przywróceniu do równowagi.**

Przyszła jakaś Postać i też ostrożnie wobec Nas się zachowuje. Tak jakby nie chciała Nas dotknąć. Tak jakbyśmy byli trędowaci, jakby była inna energia i przez dotknięcie i zespolenie tych Energii Ta Postać nie czułaby się komfortowo.

Nawet pokazują mogłaby być wciągnięta przez Upiory, które są w Nas.

Jak w filmie Uwierz w Ducha z Patrick Swayze na końcu po mordercę cienie wychodzą, tak Oni pokazują, że takie coś jest w Nas teraz tu obudzone, czyli Prawda o Nas Samych i jakbyśmy dotknęli Jego Całą Swoją Istotą Ludzką, nie Człowiekiem Tu i Teraz, to te cienie i Duchy zła, które są ciągle w Nas, mogłyby Jemu zaszkodzić.

Czyli ta Prawda o Nas odczytywana zawiera w Sobie ciągle Żywą esencję tego, cośmy tam porobili.

I to było takie ciężkie.

**-Słyszę. –Nie bójcie się to wszystko służy Dobremu.**

**-Może Ktoś tu się trochę przeląkł.**

Teraz ukazuje się Jezus. Jak Ikona. Ręce rozłożone, Serce ma jak na obrazkach, z krzyżykiem w środku. Promieniuje. Powoli będzie Nas rozświetlał od góry.

**-Czyli tak jakby Całą Naszą Istotę, która za ciekawie może nie wyglądała Całkowicie budził.**

**-Mówią, że Wszyscy.**

**-Słyszę, że Robota została wykonana i nie wiedząc o tym jakiś Próg przekroczyliśmy. (Głos I)Pojawia się Słowo „przywracanie”.**

**(Zbyszek)Bo jak ściągamy czarne Istoty, te cienie Przeszłości, wszystko to, co było w Nas w poprzednich wcieleniach wypaczone, to jest Przywracanie w Duchu.**

**Oznacza to odtwarzanie w Nas Tego, Kim tak naprawdę byliśmy.**

**-Nie.**

**Mówią, że te czarne Postacie kapturowe w Nas to są Nasze Duchy Przeszłości.**

Cienie Przeszłości to forma Zapisów, które cienie odnotowują.

**(Głos I)Odbudowanie.**

Choć Światło jest to ciemność zaczęła Światło pokonywać.

Pokazują, że myśmy tylko zbczyli z Drogi, ale Kto się posługiwał tą pewną Mocą też mógł wiele rzeczy osiągnąć, tyle, że wykorzystał Ją w złym celu.

-Oni mówią, że miecz może służyć do krojenia jabłka jak i zabicia Drugiego Człowieka. Ale miecz jest mieczem.

**-Patrzcie, jakie to coś w Was było.** –Mówią.

I teraz pokazują.

To wygląda tak jak Śmierć. Jesteśmy ciemni, a w środku są rurki energetyczne, lekko białe – niebieskie kości. Tak jak byśmy byli Czarną Mocą. Kręgosłup w Świecie Fizycznym jest to rzecz materialna, mocna, to w Tamtym Świecie Duchowym, to postać trwała, zastajej Energii. Oczywiście nie ma tam żadnych kości. Podpowiadają tylko, że była tam jakaś struktura energetyczna, która Naszą Istotę utrzymywała. Pozwalała być jej zborną. Była formą osadzenia Naszej Istoty, by niczym robot mogła w pewnej Przestrzeni Działać.

**-I to poprawnie wytłumaczyłeś.** –Mówią. Cały czas ten proces zachodzi.-Co to jest?

**-Mówią; -wytrwaj, bo to ważne. Bardzo ważne.**

Chciałem powiedzieć **-integracja**, a oni mówią; **-to nie jest integracja.**

Najbliższe Prawdy jest to Słowo **-przywrócenie.**

**Przywrócenie różnych Cząstek Nas, różnych sposobów działań, do zebrania tego w Człowieku.**

Podpowiedź jest taka.

**Jak siedzimy jako Operatorzy w Swoich mieszkankach, to nagle idzie Pamięć Operatora z jednego wcielenia, jak wczorajszego dnia i wpada w tę Postać i się Jednoczy, tak jakby Nasze Duchy, zapomniane w Przeszłości wcielenia, jako wypracowany model energetyczny.**

**-Do Mnie teraz Jeden wleciał, Drugi wleciał, Trzeci wleciał, ale Ja dzięki temu jaśnieję.**

**-To podpowiedź. Albo się Człowiek naprawiał albo najzwyczajniej dokonywał Pracy w systemach Energii Jedynej, gdzie ta forma Energii była najwłaściwszą.**

**Wszystko powoli zaczyna jaśnieć. Zaczynam wreszcie czuć Nasze Energie. Widzę wszystko to, co mnie stanowi.**

Tak jak wczoraj, **KroploKorona się otwiera z Promieniami na zewnątrz.**

Te Promienie niczym macki biorą Nas za kręgosłupy i unoszą jakby do góry.

Obracają Nas, Przyglądają się Nam i analizują.

-Słyszę o jakimś Duchu Tworzenia, który patrzy, jak to wszystko w Nas wygląda.

**(Głos I)On jest wewnątrz tej Korony.**

W krzyżu mnie mocno grzeje.

-Usłyszałem takie Słowa; **-Módl się, a będziesz zbawiony.**

**-Modlitwa, to wejście w Świat Duchowy i powiedzenie, o, co chodzi.**

**Zbawiony od utrudnień, od ograniczeń.**

-Czyli z tego wynika, że przyjdzie czas na jakieś miejsce w Świątyni Serca, gdzie będziemy w stanie poprosić o coś, co mogłoby zaistnieć. Na tym Poziomie ma być to forma Żądania, ale nie ta, gdzie się pokazuje Swoją wyższość.

Znajdujemy się na Placu. Przedmurze. Związane jest to z Oriionem, ale nie wiem, czy to jest przed Orionem, czy w Oriinie jest taki fragment. To wygląda jak targ ze Średniowiecza lub z Czasów Rzymskich.

**Ktoś siedzi przy straganie. My podchodzimy tak po kolei i On tylko odnotowuje, a My**

**mówimy, o, co chodzi nam, co chcemy kupić, czyli, co chcemy żeby się stało i Teraz**

Stworzyli sytuację, w której Każdy stoi przed Taką Postacią. Na stołach, szaty, puchary nie za bardzo to jest poukładane, trochę niechlujnie, w nieładzie.

Każdy z Nas podchodzi do tego straganu. Niektórzy już klęczą przed nim.

Skupieni w Sobie w wewnętrznej Modlitwie zastanawiają się jak się odnaleźć i o, co prosić.  
**Zamiast Jemu dawać pieniążka, to od Niego dostajemy pieniążka.**

*-Skupcie się i proście o to, co się Wam należy.*

Czym On jest? Pieniążek może być pieczęcią, bo kiwają, a jednocześnie pokazują na Boga.

.....  
 Powiedziałem, co chciałem. Myślałem, że nie zostanie to przyjęte, a dostałem taki zwykły  
 brudnosrebrny grosik. Inni dostawali talary.

**Widziałem Kogoś, Kto Mnie przypomina, gdzieś tam jakiś Zapis mnie, ale fizycznie, to nie byłem Ja. Ten Ktoś jakby film obserwował, w ogóle mną nie był, ale wiem, że to było coś we mnie.**

Jest jeszcze Coś, czego nie rozumiem.

**Oni pokazują, że Każdy w Nas ma sobowtóra w Mieście Oriin.**

Każdy z Nas może wchodzić tam sam, jak i popatrzeć, co Nasza Częstka Tam robi. Tylko nie wiem, która jest ważniejsza i odwrócona.

Czyli mogłoby dojść do Zjednoczenia.

Pokazują salkę jak bardzo wyszukany grób, przypomina pół Kościoła i tutaj nastąpi jakieś Jednoczenie.

Pokazują, że tam jest katafalk i albo, Ktoś się kładzie albo wstaje.

Teraz nie będziemy tego robić. **Byle tylko wiedzieć, że tutaj może dojść do wymiany z tym sobowtorem.**

-Mówią. Popatrzcie na Swoje ręce.

*-Czemu one się różnią?*

*-Bo tu jest Moc Wszystkich.*

**Moc Ciebie, Moc Tamtego, mówią o innej Częstce Naszych i Moc Wszystkiego Tego, co się kiedyś robiło** obudzona w Paśmie...

-To jest podpowiedź do Naszych celów i to samo jest w tym Świecie Energetycznym.

Moc, która tu jest uruchomiona, to, Kim się kiedyś było, to działa, ale może się przejawić, tylko na najniższym zawartym w Nas Poziomie. Czyli tak jak jest z tymi kulami, które utrzymujemy. Jak mamy Poziom 9-ty i dziewięć ich utrzymujemy, to jak spadniemy do 3-ójki, zostaną tylko 3-y. Reszta runie.

A, Oni mówią tak.

**-Patrz. Wszystko jest przygotowane, wszystko może zejść, ale jak jesteśmy słabi, to tylko na tym Poziomie może się to Objawić.**

**I tak jak jesteśmy Mocni w Sobie tak potrafimy się otworzyć na Resztę Naszej Istoty.**

**Dlatego musimy Wzrastać w Sile, Wzrastać w Pokochaniu Siebie i Własnego Działania.**

**Musimy lubić to, co robimy, do czego dążymy, aby to się w Prawie Stawało.**

**To są Zapisani w Prawie.**

*-Wśród Was są Ci, co niszczyli Światy i co je Wynosili i Budowali.*

**Ogólnie nie ma to takiego znaczenia, bo to są Zmiany, ale szkoda, że są to czasem, mówiąc Naszym językiem, niekorzystne przetasowania.**

*-Musicie coś zrozumieć.*

**-To, że Bóg istnieje nic nie znaczy dla Tego, Kto Boga nie widzi. To, że Bóg Istnieje wiele znaczy dla Tego, Kto do Boga podąża. Ale Ten, Kto w Bogu się Odnajdzie Ten nie zadaje już więcej pytań i niczego więcej nie szuka, bo Wszystko Doświadcza.**

**Mógłby odnieść wrażenie, że wszystko Stracił, podczas, gdy ....Ogólnie; - staje się rzecz odwrotna, bo wszystko znajduje.**

-Tyle tylko, że My o tym mówimy, nie rozumiejąc do Końca, co to znaczy.

(I pokazują, jak kłapiemy ustami).

**-Ale Droga do Światłości, to już jest ważny kierunek.**

**Wśród Nas są Pradawni, bo widzę, że mają czarne habity, czarne laski wychodzą z Ciał i idą na wprost.**

Tworzą pochód. Aż mam ciarki.

-Pojawił się czarny korytarz i jakby niewidoczne Światełko z Góry lekko padało, nie wiadomo skąd padało, przez co widać rysy i szczegóły szat.

Przysunęli się do Ściany po lewej stronie, w ścianie skamienieli i stali się jakby rzeźbami.

Po prawej stronie nie ma nikogo, ale mówią, że się znajdą następni.

**-Mówią o śpiących Rycerzach.** Przypomniała mi się legenda o śpiących Rycerzach pod Giewontem.

**-Oni mówią, że to nie jest żadna legenda. Żebyśmy zajrzeli do starych Prasłowiańskich Mitów, tam jest wiele Prawdy o tym, co zostało zapowiedziane.**

**Światowid, to My patrzący na wszystkie Strony, to Symbol Wszystkiego.**

**-Mówią, że dwóch Rycerzy powróciło na Swoje miejsce i że było ich 12-stu, jak 12-stu Apostołów, a 13-sty Rycerz jest Zjednoczeniem jak i 13-sty Apostoł był zwieńczeniem Wszystkiego.**

To, co zaczyna do Nas Iść, to tak jak My byśmy nagle obudzili się na jakiejś martwej Planecie i to gdzie My tu jesteśmy, w przenośni jakiś fragment Gór Polski, to jest martwe. Ciemne, szare, martwe, bez roślin, ale To Żyje. Tak jakbyśmy nagle na tej Planecie zaczęli odbierać sygnały od podłoża od Ziemi, od Materii jakby to był ten gigantyczny Umysł, ten Mózg, ta Istota.

**Ten Fragment Polskiej Ziemi Zaczyna jakby łączyć się z Nami. To tak jakby mógł wpływać na Nas, coś w Nas zmieniać, może Mocy dodawać, Coś uruchamiać.**

To zaczyna Nas z **Sobą zespajać, łączyć, pobrzmiewać.**

-Pokazują, że Ziemia jakby się odgarnęło pewne miejsca potrafi być jasna i czysta. Natomiast to, co jest na Jej powierzchni, to, co Ludzie tu zrobili, to jest po prostu zaraza.

Ciemność to pokryła i nie pozwalała widzieć Światła.

**Światło jest też w Ziemi, nie tylko u góry.**

**-Światło jest też w Nas, nie tylko u góry. –Mówią.**

Cały czas widzimy Ziemię, fragment Planety i to z Obszaru Polski. Wyraźnie podpowiadają, że będą zahaczać o jakieś miejsce, by coś kiedyś zostało uruchomione.

**-Krzyk Orła usłyszałem, ale jedną oktawę, teraz dwie oktawy. Mówią, że trzeciej nie usłyszę. To nie ten Czas.**

Czyli to, co nam pokazali było częścią informacyjną, czegoś zachodzącego.

Zmienia się sceneria. Jakbyśmy nad wielką przepaścią dżungli, bo tu są drzewa rosnące na skałach, mieli wybudowany piękny bajkowy Zamek w stylu indyjskim, ale z elementami europejskimi, taka mieszanina stylów.

Jest tu cudowna duża weranda. Ma może 3m. wysokości.

My lecimy, rozpędzamy się, wyskakujemy przez tę balustradę w tę przepaść, a tam daleko i bardzo nisko, że oko nie jest w stanie zobaczyć strumień przepływa. Ale to będzie rzeka z wodospadem. Gigant.

Jak skaczymy, to rozpierają się skrzydła i fruniemy jak doświadczeni lotnicy.

Czyli było w Nas Coś, co poprawnie funkcjonowało, a uległo zapomnieniu.

-Przechodzą mnie ciarki po kręgosłupie, po plecach.

Niektórzy wracają z tego próbnego jakby lotu. Przemienieni w Człowieko –Orła skaczą na balustradę, zamieniają się w Człowieka. Ubranko się pojawiło. Widzę dzban pełen wody, bierze sobie owoce; - winogrona, żółte pomarańcze **i owoc**, którego mówią, nie znam.

**Nieodkryty, czy czekający.**

Pojawia się Światło nad werandą i jak ono przenika, to wszystko zaczyna falować i zanika, tak jakby to wszystko materialne było iluzją i jak to Coś przychodzi, to jednocześnie to Coś Tu znika, choć w tym czymś istnieje. Niebo zaczyna wszystko przenika.

-Ciarki mam.

Kosze, czy talerze z owocami na kolana dają, małpki je podkradają, krokodyl przeszedł, ściągnął Komuś talerz, ale dostał reprimendę i talerz znowu się pojawił.

**-A, co chcielibyście widzieć?**- Pytają.

-Świat rzeczywisty możemy widzieć poprawnie, Świat energetyczny –duchowy możemy widzieć poprawnie, Boga możemy widzieć poprawnie w Drugim Człowieku, to jest pełny Poziom, który jest dla Nas dostępny.

**-No to, co jeszcze chcielibyście widzieć?**

-Pomyślałem. To w takim razie, skoro mamy dostęp do Prawdy i wszystko może być, to może Nasze Doświadczanie Życia z Drugim Człowiekiem. Jak będziemy podróżować, przytulać się. Namiętność, Miłość.

Od Dziecka Marzymy o Rodzinie, żeby tego Doświadczać.

Potem są rozwody i bicie. Wiadomo system zadbał o to, by słowo „Namiętność” i „Miłość” zastąpić prokreacją i małżeństwem.

**-Patrzcie. -Świat Duchowy. -Wchodzisz i miej pewność, że to, co chcesz zobaczyć się stanie. Kreuj. Mówią, że jesteśmy na jakiejś Platformie Doświadczeń.**

Tak jakbyśmy mieli nauczyć się wchodzić Tutaj i wyraźnie precyzować Swoje życzenia.

**-Chcesz być z Kimś szczęśliwy, to sprawdź Tutaj, czy ci to się uda?**

-Powiedzmy, że chcemy być z jakimś Partnerem; **-i chciej Tu z Nim być.**

-Mówią. **-Jeśli to jest w zgodzie z Prawem Wolnego Wyboru i to będzie korzystne dla tego Kogoś, ale On o tym jeszcze o tym nie wie, to ujrzysz tutaj tę scenę.**

**Wszystko to, co jest Prawe, co jest Poprawne albo, co jest Zapisane w Ojcu tu ujrzanym być może, a w Ojcu musi.**

**Wszystko to, co występuje przeciwko Prawu i Szczęściu Drugiego Człowieka ujrzanym Tu nie będzie.**

Czyli podpowiadają.

**Teraz poświęć chwilę na to, by Ujrzyć to, co się może stać. Jeśli Twoje Dążenie, jeśli Twój Cel nie jest Prawdziwy, Tu na Platformie Zdarzeń, na Platformie Kreacji Tego nie ujrzysz.**

**-Umysł może Ci to na chwilę włączyć, ale to zniknie. To się nie będzie rozbudowywać. Teraz Kreuj Swoją ścieżkę. Jak Ona będzie się Tu rozwijać możesz podążyć Nią w Życiu.**

Czyli teraz jest chwila treningu. Każdy to, o czym Marzy rzuca Tu i od razu będzie wiedział, czy ta Droga jest zapisana, czy też będzie z Poziomu Fizycznego Człowieka tylko realizował. Nie koniecznie z Wolą Ducha, więc Świat Duchowy z Tego Poziomu nie będzie Go wspierał.

Natomiast Człowiek też jest silny Fizycznie i Energetycznie.

Każdy z Nas wchodzi nie w Marzenie, tylko w Widzenie tego, co chce by było. Jak zobaczy, jak zacznie rozbudowywać, tak będzie.

-To Chwila Osobistego Tworzenia. Jeszcze kończą Proces z Kręgosłupami z tyłu. Procesy, które podłączały Nas pod Energie zostały w tej chwili zakończone, a raczej niezakończone, ale trwają i wchodzimy.

.....  
**-Mówią, że pierwszy raz uruchomiliśmy Mechanizm Tworzenia Zdarzeń**

Czyli to, co robili z Naszymi Duchami Przeszłości i wiele innych rzeczy sprawia, że to, co będziemy mieć tu w Marzeniu, to się będzie Tu stawać.

To zintensywniało. Tak jak byśmy na mniejszym Poziomie uzyskali tę samą Moc Kreacji, co ciemność miała, jak Ich te siły wspierały.

**Nas wesprze Nasza Własna Zagubiona Moc. Cień dawnej Boskiej Chwały.**

**To, co w Nas kiedyś było i pobrzmiwało.**

**To W Nas niczym zbroja zostało zawarte.**

Oznacza to, że będzie musiało wychodzić to, co jest utrzymane wizją.

Ale Oni mówią.

**-Tu trenujemy. Jak się podejmuje decyzję i się zobaczy, to jest To. Musimy nauczyć się zamykać To w tym Obszarze Zdarzeń, aby nie było wątpliwości i nie chciało tego się zmieniać, bo to nie funkcjonuje.**

**-Patrzcie, co robi zło.**

-Pokazują Bucha i Człowieka, który struga kijek, żeby niby się opanować, ale myśli tylko o tym, żeby zabić Brata i okraść Go.

-On cały czas Żyje wizją. Buch widzi rurociągi, kasę, władzę nad Światem rozciągniętą i On tylko Tym Żyje. U Niego nie ma odwołania. Podjął decyzję i się tego trzyma.

**-My mamy robić to samo.**

**Jak zobaczymy, nie mówić – nie.**

-Bo to byłoby tak; -idzie Ten zabić Brata i się wycofuje. Nie osiąga Celu.

-Idzie Buch kraść rurociągi i potem myśli o czymś innym i to się nie staje.

Znowu po jakimś czasie trzeba zaczynać.

-Tak jest z Nami Widzisz –powątpiewasz – nie staje lub prawdopodobieństwo maleje.

**-To jest tak jakby Cień, który odmaluje, niczym chmura, coś, co ma Lustró Przeznaczenia.**

**Uruchomili w Nas Coś, co nazywają Podstawą Zmiany Tej Rzeczywistości.**

**-Możecie więcej, niż myślicie.**

Każdy może, ale zagubił ścieżki do Siebie.

-Dzisiaj Modlitwa była Podstawowa, tycząca się Naszych Podstawowych Poziomów.

I pokazują Macierz, DNA, Zapisy, coś, co kiedyś Nas stanowiło. Przypomnienie echem Czegoś, jakiś nawyków. Czyli coś zacznie w Nas funkcjonować i to się powinno w ciągu 2-4 dni zamknąć.

**Ta Modlitwa Podstawowa oznacza, byśmy Tu, przy otwartych oczach widzieli Świat Robotów i Siebie jako Budzących się Operatorów osiągających Cel.**

**My Jako Operatorzy jesteśmy przez Boga, przez Całość widziani wyraźnie. Nie oszukamy Ich. Natomiast ten Świat Robotów do Nas należy i ocenom nie podlega.**

**Zyskaliśmy możliwość odnajdywania się Tutaj i ta Modlitwa, tylko Tego konkretnie Poziomu się tyczy.**

**To była Jedna Jedyna i więcej Modlitw tyjących się Tego Poziomu nie będzie.**



**-I wystarczy.** –Usłyszałem.

-To, co zrobili jest wystarczające. I nie próbujcie wchodzić wyżej.

Podpowiadają byśmy nie wchodzili dziś w inną Modlitwę, bo to oznaczałoby pewną słabość.  
Mamy posprawdzać Nasz wpływ na to, co się będzie działo.

KONIEC.